



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

Ziemia drżała od wybuchów

Publikowane od

28.08.2016 00:00:00

Publikowane do

28.09.2016 00:00:00



Niezwykła pirotechnika, wyczyny pilotów i pokaz szarży kawalerzystów najbardziej podobały się widzom IX Rekonstrukcji bitwy pod Mławą. Blisko 500 rekonstruktorów

cywilnych i wojskowych wzięło udział w jednym z największych widowisk historycznych w Europie.

- Odtworzyliśmy te działania wojenne, które rzeczywiście miały tu miejsce: odwrót kompanii z Białut, zniszczenie tej kompanii, obronę pozycji. Widowisko zakończyliśmy sceną przedstawiającą jak pododdział specjalny dowodzony przez płk. Stanisława Ślesickiego odbiera z rąk niemieckich schron i przywraca go do pierwotnej postaci - wyjaśnia Wojciech Zalewski, prezes Stowarzyszenia Patria Polonia odpowiedzialnego za organizację tegorocznego widowiska.

Na polu bitwy zobaczyliśmy trzy niemieckie czołgi lekkie - Panzerkampfwagen I i II, działa przeciwpancerne Bofors, armatę 75 mm, armatę połową Schneidera. Rekonstruktorzy byli wyposażeni w repliki broni piechoty z 1939 roku, karabiny maszynowe, karabiny przeciwlotnicze, granatniki i moździerz.

Świetny popis umiejętności zaprezentowali piloci z Aeroklubu Północnego Mazowsza. Trzy czeskie Zliny, przypominające niemieckie Messerschmitty BF 109, wielokrotnie atakowały pozycje polskie markując zrzuty bomb. Precyzyjna pirotechnika przygotowana przez dwie firmy pirotechniczne, m.in. obecny na polu bitwy pod lat zespół Thunder z Torunia sprawiła, że widowisko oglądało się z zapartym tchem. Łącznikiem między pilotami a pirotechnikami był Witold Lemański, były Powiatowy Komendant Policji w Mławie, pasjonat historii i rekonstrukcji.

W tym roku widowisko uświetniło 20 kawalerzystów z 4. Pułku Strzelców Konnych. Niezwykle widowiskowa była ich desperacka szarża.

W widowisku wzięło udział kilkadziesiąt grup rekonstrukcji historycznej. - Nie ma w Polsce województwa, z którego rekonstruktorzy nie przyjechaliby w tym roku na mławską rekonstrukcję. Mława stała się synonimem, symbolem rozpoczęcia II wojny światowej i ma ogromną przewagę nad innymi widowiskami. Na 42 ha stoją schrony bojowe, które na tym terenie znajdowały się w 1939 roku i nadal tu są. My wykorzystujemy dokładnie ten sam teren, w tej samej skali, który atakowali Niemcy - wyjaśnia Wojciech Zalewski.

Na szczególną uwagę zasługuje udział w rekonstrukcji grupy z Białorusi, która na przedpolach Mławy występuje od 2009 roku. Dowódcą jej jest Ihar Malnikau, doktor prawa, który propaguje wiedzę historyczną i publikuje artykuły na temat Białorusinów w Wojsku Polskim oraz roli jaką odegrali w Kampanii Wrześniowej.

Świetnie zaprezentowała się ludność cywilna, której trzon stanowi Grupa Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej Mława. Przygotowany przez Sławomira Cisowskiego scenariusz przewidywał bardziej rozbudowane epizody z życia codziennego mieszkańców przygranicznej wsi. Grupa przygotowywana przez Hanę Zarębską z Miejskiego Domu Kultury w Mławie doskonale poradziła sobie w większej przestrzeni scenicznej odrywając także dramat uciekających przed woja cywili.

Służby szacują, że widowisko obejrzało około 50 tysięcy widzów.

Magda































Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/arttykul/ziemia-drzala-od-wybuchow>